GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 125

Prenumerata na prowincii z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Maja 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — Fundusz stowarzyszenia się urzędników cywilnych, niemniéj professorów i nauczycieli szkół publicznych, i duchowieństwa obojga wyznań ewangielickich, z końcem roku 1827 wynosił summę 2,388,978. złp. 21 gr. — Dnia 1 b. m. nagły pożar zniszczył od dawna istnącą i pomnażającą się coraz bardziéj fabrykę papieru w Jeziornéj o 2 mile od Warszawy. Strata jest bardzo znaczna.

ROSSJA. — Admirał Spiridow zakończył życie w Rewal dnia 30 marca. — Przybyły ze Stambułu z urzędnikami rossyjskiemi do Odessy podróżny, pisze z tamtąd pod dniem 20 marca: Nakoniec przybyliśmy szczęśliwie ze Stambułu, z kąd oddaliliśmy się pod dniem 13 stycznia r. b. Burza nie pozwoliła nam wysiąść na ląd w Kalochrja; bądź w Warnie, dopiero dnia 5 lutego zawinęliśmy do portu Sissibolo na pobrzeżu Rumeljockim. Osłabieni głodem, zimnem i obawą niebezpieczeństw, natrafiliśmy znowu na nowe przeciwności. Turcy nie chcieli wierzyć zapewnieniom, żeśmy ani wojownicy ani zbiegowie lecz podróżni którzy za pozwoleniem rządu ze Stambułu do ojczyzny wracają. W okolicy tamtéj obozują trzy małe oddziały obserwacyjne, rozkazuje tam Hassanaga, który w końcu zezwolił dla nas czterdziestu, codziennie po 10 do 15 małych bochenków chleba czarnego i jedną owcę co dni 5. Kazano nam przebywać o 7 mil od brzegu. Drzewa niemieliśmy wcale, musieliśmy go przynosić sobie od brzegów morza; w tym stanie przepędziliśmy 55 dni między Turkami. W nowém wojsku tureckiém, w miéjscu jańczarów urządzoném, znajdują się nawet dwunastoletni chłopcy. Rozsądniejsi wojskowi tureccy poznawają sami jak niebezpieczne jest ich położenie. Domy pozostałe w Stambule powygnanych Ormianach sprzedane zostały muzułmanom w przecięciu po 150 talarów, a dom Mitosagi, który kosztował 2 miljony, kupiono za 6000 talarów. (G. P.)

ANGLJA. — *Z Londynu 22 kwietnia.* Ostatnie doniesienia z Lizbony, są datowane d. 9 kwietnia, niema w nich nic nowego. Z Oporto donoszą, że przybycie tam dwóch brygów wojennych z Portsmouth, do ochrony własności angielskiéj przeznaczonych, niemałe sprawiło ukontentowanie; tamtejsi kupcy angielscy, życzą sobie jeszcze więcéj takich statków. — Podług listów pisanych d. 31 marca z Malty, zawinęła tam korweta rossyjska z Neapolu, poczem cała eskadra rossyjska z tamtąd odpłynęła. — Na wyspie Martynice ogłoszone zostało postanowienie króla francuzkiego, przepisujące środki dla skutecznego zapobieżenia handlowi niewolnikami. — Pan Jakób ogłosił drukiem nowe zdanie sprawy względem zboża. Utrzymuje on, że od czasu powszechnego pokoju, ludność Europy powiększyła się o 28 do 29 miljonów dusz. — Pokazuje się, że koszta utrzymania wojska angielskiego w Portugalji, niebyły tak wielkie jak to mniemano, bo nieprzenosiły 350,000 fu.szt., z których Portugalja 150,000 ponosić obowiązała się. Nie należy spuszczać z pamięci że to wojsko tylko 5,000 ludzi liczyło. — Słychać że lord Cochrane zamówił dla Greków dwa okręty parne, z któremi na Archipelag powrócić zamierza. — Gazeta kalkucka donosi o straszliwéj burzy, która panowała w Madras na dniu 6 grudnia, i wielkie w okrętach poczyniła szkody. Podobnéj burzy niepamiętają od roku 1818.—Piszą z Trynidad, że żółta febra grasowała straszliwie w Indjach zachodnich a najwięcéj tamże. — Pan Gall w Edymburgu zamysla uczyć ślepych czytania i pisania za pomocą książek na których druk będzie wypukły. Professorowie uniwersytetu edymburskiego zdali najpochlebniejszą sprawę o jego metodzie. Wynalazca nie żąda żadnego wsparcia, ale spodziewa się, że będzie miał fundusz na założenie drukarni z prenumeraty na ewangelją S. Jana, którą zamierza wydać drukiem wypukłym. (G. B.)

FRANCJA. — Gazeta handlowa donosi z Madrytu, że 3 miljony realów które ministerjum skarbu oszczędziło, wraz z 400,000 real: zoszczędności na ministerstwie spraw zagranicznych, przeznaczone zostały na uzupełnienie menażerji w Buen Retiro. — Jedna z gazet włoskich umieściła zmyśloną rozmowę infanta don Miguel z xięciem Meternichem, w któréj ten znakomity polityk, daje nauki młodemu xięciu, przeciwne zupełnie rzetelnéj polityce dworu austrjackiego. — Emigranci portugalscy bawiący teraz w Hiszpanji, narzekają na rząd tego państwa i utrzymują, że niema prawa tamować im powrotu do ojczy-

zny. — Po 16 letnim pobycie na wschodzie powrócił do Lugdunu misjonarz xiądz Davier; z nim przybył młody Otomanin zbiegły ze Stambułu. — O śmierci nieszczęśliwego Paravey rozchodzą się rozmaite wieści. mówiono że utopił się w Sekwanie, ale ta pogłoska niepotwierdziła się. Xiążeta Talleyrand i Dalberg mieli w jego banku 4 miljony franków, i dla tego występują teraz jako bezimienni kompaniści w téj sprawie. Wszakże okazuje się, że interesa Paraveya nie były złe, ale tylko zawikłane; wyznaczono kommisję do uporządkowania interesów, na czele któréj, są panowie Lafaitte i Rothszyld. — Gazeta *Mess. des Chamb.* ogłosiła w piśmie swojem oświadczenie, że wszystkie artykuły które umieszcza tak polityczne jak polemiczne, są jéj własnem dziełem, i że pod niczyim niezostaje wpływem. — W Paryżu wylitografowano dzieło chińskie filozofa Meng Tsu i dzieło perskie poety Sadi, pod tytułem Gulistan czyli Ogród różany. (G. B.)

HISZPANIA. — Z *Madrytu d.* 10. *Kwietnia.* — Zdaje się, że z powodu nastąpionego wyjścia Francuzów z Pampelony, S. Sebastian i Jaca, król nawiedzi nietylko Nawarrę ale i prowincje Biskajskie, w takim razie, powrót tego monarchy do Madrytu, niemógłby nastąpić przed dniem jego urodzin, to iest przed d. 30 maja. — Stósownie do woli królewskiéj, oszczędność we wszystkich wydziałach służby publicznéj, z dniem 1. maja zaprowadzoną być miała; zdaje się jednak, iż wielkie w téj mierze zachodzą trudności, a szczególniéj w ministerjum wojny, gdzie dopiéro z dniem I czerwca rozkaz królewski będzie mógł wejść w wykonanie. — Dowódzcy Kadyxu polecono dostawić 4. miljony realów, (półtoramil: złtp.) które jak sądzą, przeznaczone będą na wyprawę do Hawanny. (G. F.)

NIEMCY. — z *Drezna* 24 *kwietnia.* Xiężna Amalia Augusta małżonka xięcia Jana saskiego, zeszłéj nocy powiła syna. Sto jeden wystrzałów działowych ogłosiło ten wypadek, który wielce uradował cały dom królewski i mieszkańców. — Donszą z Lipska pod d. 30 kwietnia, co następuje: ,, Na teraznieyszym jarmarku lipskim nadzwyczajne zjawisko zwraca powszechną uwagę: Od 8 dni znajdują się na nim rossyjskie wyroby rękodzielnicze, fabrykowane w Moskwie, i przysłane na jarmark niespodzianie na rachunek kilku rossyjskich fabrykantów. Mnóstwo ludzi otacza ten skład towarów od rana do wieczora, aby je widzieć i kupować, a prawdziwi znawcy wyrobów fabrycznych jednomyślnie przyznają, że zwłaszcza jedwabne wyroby rossyjskie wszelkiego gatunku, bawełniane tkaniny, nankiny, sukna i t. p., tak są doskonałe, że przewyższyły wszelkie oczekiwania. Nadto, najzgodniéj z prawdą zaświadczają wszyscy, że przemysł rossyjski w ostatnich latach zadziwiające i olbrzymie uczynił postępy i że mianowicie Moskwa, takie towary z fabryk swoich wydaje, które tak co do dobroci, jak ilości materjałów i doskonałości roboty niemal wszystko przewyższają, co dotychczas w innych fabrykach europejskich jest znane, gdzie wprawdzie wszystkie towary są bardzo tanie, ale także bardzo wiotkie, okoliczność, któréj niemożna zaprzeczyć. Możnaby tylko zarzucić towarom rossyjskim, nie ubliżając bynajmniéj ich dobroci, iż, co z resztą jest rzeczą bardzo naturalną, nie zgadzają się z najnowszemi modami francuzkiemi i angielskiemi. Tej niedogodności łatwo możnaby zaradzić, gdyby fabrykanci rossyjscy postarali się o wzory oryginalne, bo jeśli zachód mody dyktować może, dla czegożby jéj nie miały przepisywać kraje północne. — Do Frankfurtu przyjechał z Paryża xiąże Rowigo. (Sawary). — Xiąże Konst: Ipsylanti przybył z Wiednia do Monachium. — Podług listów odebranych w Frankfurcie z Liworno, które są daty 10 t. m. zawinął do tamtéjszego portu bryg egipski Bella Stella, który w 24 dniach odbył żeglugę z Alexandrji; na jego pokładzie znajdowało się 250 ludzi przeznaczonych na osadę nowego brygu, w tym porcie dla paszy Egiptu zbudowanego. — Między Lubeką a Petersburgiem, ustanowiona została regularna kommunikacja na angielskim okręcie parowym *George to Fourth*, który dnia 21 lub 22 maja pierwszy raz z Lubeki odpłynie, i w 4 a najwięcéj w 5 dniach na miéjscu stanie. Tak szybka komunikacja między zachodnią Europą a stolicą wielkiego państwa rossyjskiego, niemało, szczególniej kupcom, może zapewnić korzyści. (G. B.)

PORTUGALJA. — z *Lizbony dnia* 5 *kwietnia.* Zapewniają, iż w razie ogłoszenia się infanta królem, wszyscy posłowie mocarstw zagranicznych opuszczą stolicę w dniu w którym to nastąpi. — Wiadomo że pułkownik 14 pułku, schronił się za wiadomością i przyzwoleniem pana Lamb do mieszkania jenerała Clinton; ten że pułkownik dowiedziawszy się teraz że Anglja zostawia Portugalję jej własnemu losowi, zrzekł się opieki angielskiéj i zamierza w innym kraju (podobno we Włoszech) szukać schronienia. Toż samo postanowili uczynić prawie wszyscy emigranci portugalscy. Bydź może, iż tanie życie we Włoszech przyczynia się niemało do tego. (G. F.

TURCJA i GRECJA. — Powszechna gazeta Grecji z dnia 23 lutego, zawiera następującą odezwę prezydenta Grecji do rozmaitych oddziałów wojska, zgromadzonych w nowym i dawnym Epidaurze: ,, Swietne dla ojczyzny czyny, wytrwałość, waleczność i odwaga serc waszych, przekonywają mnie zupełnie, że równie na przyszłość przebiegać będziecie z tą samą gotowością drogę sławy, z jaką tyle waszych świetnych czynów zjednało sobie nieśmiertelność. To samo przekonanie moje zachęca mnie, abym między wami osobiście stanął i od was samych przyjął dowody ufności, które złoży wasza gotowość wypełnienia rozkazów nowéj wyprawy, otwierającéj się przed wami. Terazniejsza walka przypieczętuje wszystkie wasze boje, albowiem przyobiecuje zrzucić wkrótce z całego kraju, brzemie waszych nieprzyjaciół. Dla odebrania w tym celu potrzebnych rozkazów, stawicie się dnia 21 t. m. w Damala. Skuteczność organizacji wojskowéj, w terazniejszém położeniu zachowa przedewszystkiém przynależną łączność i jedność, które zawsze czyniły żołnierza zwycięz-

cą; ona obiecuje wam także, iż porządek wewnętrzny, z którego wynika wszelka pomyślność narodu, utrzymany będzie. Wojskowi, którzy się niezmiennie poddadzą wspomnionemu regulaminowi, otrzymają odtąd żywność stosowną do swego stopnia, oprócz tego przyrzekam im żołd, który wypłacany im będzie co kwartał. Co się zaś tycze zaległego żołdu, otrzy ma go każdy, jak tylko skarb środki do tego posiadać będzie, a obfitować w nie będzie w tenczas, kiedy nowa organizacja wojska w całej rozciągłości wykonaną zostanie i rząd potrzebne źródła dochodu otworzy. Rząd uczuwając patrjotyzm który zapala serca wszystkich wojskowych greckich, przekonany jest zupełnie, że w chwili w której cały naród dla powszechnego ocalenia ostatnią składa ofiarę przez zasilanie rządu pieniędzmi, podobnież żołnierze ojczysty dług spłacą, służąc ojczyznie za samą żywność przez czas krótki i poprzestając na zaręczeniu, że po trzech miesięcach będą mieli żołd zapłacony. Rząd widzi potrzebę ogłoszenia wam tego w przekonaniu, że nie omylicie nigdy nadziei prawdziwego interesu ojczyzny. W Eginie dnia 16 lutego 1828 prezydent (podpis) J. A. Capodistrias. Sekretarz stanu (podpis) Trikupi. — Gazeta powszechna Grecji zdnia 23 lutego zawiera dekret prezydenta z 19 lutego, na mocy którego dyrekcja banku poruczone ma tymczasowo obowiązki ministerjum skarbu. — Jnny dekret z dnia 20 lutego, oznacza wartość 43, w Grecji obieg mających monet. — Taż sama gazeta umieściła także następujący list prezydenta Grecji do kommissji dyrygującéj bankiem narodowym: „Uwiadomiłem już Panellenion, że umyśliłem tymczaaowo wnieść do banku narodowego 25,000 talarów, które są niemal całą summą ze składek zebraną jaką mi powierzyła ludzkość chrześcjańska przyjaciół Grecji. Stósownie do tego posyłam teraz kommisji 7,000 talarów, z reszty zaś, to jest z 18 tysięcy tala. z których część wydałem już na potrzeby kraju, a część biorę z sobą do Poros na opędzenie wydatków wyprawy Rumeliockiéj, złożę kommissji rachunek po moim powrocie z załączeniem dowodów. Zarazem posyłam kommissji przy niniejszym liście, składki osobiste a mianowicie: 1000 talarów odemnie, 1200 tal: od mojego orszaku, 200 tal. od pana Alexandra Condostavlo, 700 tal: od p. Jana Domboli, 100 tal. od p. Jakowaki Riso, 100 tal. od p. Jerzego Beco i 100 tal. od p. Eliasza Betant. W summie wspomnioné 25,000 talarów, objęte są te 4000 tal. które mi wręczył na wyspie Malcie zacny przyjaciel ojczyzny Jan Pappafi, jako dar z jego strony złożony dla ulgi cierpień ojczyzny. Kapitał ten pozostanie zawsze w banku narodowym jako własność narodu, a prowizje z niego rozdzielać będzie corocznie prezydent między ubogich i na inne dzieła Bogu upodobane; będzie to pomnik tego zacnego syna Grecji. W Eginie dnia 20 lutego 1828 prezydent (podpis:) J. A. Capodistrias. Sekretarz stanu (podpisano) Trikupi. „ — Odezwy prezydenta nie były bez skutku, albowiem dnia 21 lutego wpłynęło do kassy ze składek braci Mauromichal i Francuza Doutron 500 tal, dnia 22 lutego ze składek Antoniego Geordanga i Delejanni 600 tal. , dnia 23 lutego od Mikołaja Alexandri 30 fszt. i 5 piastrów. (D. A.)

Wiadomości Naukowe.

Themis polska

Jeżeli chwalebną i na wdzięczność rodaków zasługującą jest rzeczą, w jakiejkolwiek nauk gałęzi, miejsca ciemne wyjaśniać, mylne tłumaczenia usuwać, i w obronie prawdy zwycięzkim przemawiać językiem: to niewątpliwie najznakomitsze prawo do uwielbienia powszechnego tym się należy, którzy szlachetną gorliwością ożywieni, biorą za przedmiot usiłowań swoich, doskonalenie trudnéj, wprawdzie, ale ważnéj i najużyteczniejszéj nauki, nauki będącéj podstawą szczęścia towarzyskiego, od któréj zabezpieczenie majątków, wolność osobista, życie człowieka i co nie jednemu nad życie jest droższém, honor i dobra sława, zależy.—

Taki to piękny i szlachetny zawód obrali sobie redaktorowie Themidy polskiej. Zaufani w swoich zdolnościach, a więcéj jeszcze w przyrzeczonéj pomocy mężów, których światło tak w naukowym jak urzędniczym zawodzie niezachwianą szczyci się powagą; zamierzyli sobie stanąć na straży w świątyni poświęconéj prawa nauce, objaśniać tę umiejętność i donosić rodakom o czynionych przez nią w całym uczonym świecie postępach.

Roztwiera się przed niemi obszerne, bogate i nowe, bo żadném prawie piórem ojczystém dotąd nietknięte pole. Prawdziwi nauk miłośnicy cieszą się z ich pięknego przedsięwzięcia i pragną najgoręcéj, aby zamierzonemu celowi, aby oczekiwaniu i potrzebie kraju odpowiedzieć zdołali; słowem, aby okazali się godnemi téj zaszczytnéj palmy.

Spodziewać się wypada, że niebędą udaremnione owe przychylne życzenia, że je owszem w przyszłości najpomyślniejszy skutek uwieńczy.

Czyli, i jak dalece w trzech pierwszych poszytach Themidy, owe warunki dopełnione zostały, nad tém umyśliłem zastanowić się.

Przystępuję do szczegółowego rozbioru niektórych przedmiotów w pierwszym tomie Themidy zawartych, zaczynając od rozprawy umieszczonéj w 2 poszycie pod tytułem:

„Czy chłostę podług przepisów art. 219 i 226 kod. kr. uważać należy za obostrzenie, czyli za podstawienie kary więzienia *na podpalaczy i złodziei?„*

Komu znane są pisma któremi autor w mowie będącéj rozprawy, przed nastaniem Themidy polskiej, swój zawód naukowy zaszczytnie rozpoczął: ten mając o nim korzystne wyobrażenie, mniemać zapewne będzie, iż skoro wyżéj wspomnione artykuły 219 i 226 kodexu karzącego dla królestwa polskiego, publicznie tłómaczyć i wyjaśniać przedsięwziął, artykuły te ciemnemi, zawiłemi, lub z sobą sprzecznemi bydź muszą.

Rzecz się atoli ma wcale odmiennie; gdy bowiem pierszy spomnionych artykułów mówi, iż chłosta jest jednym środkiem do skrócenia kary zamknięcia w stopniach prawem przepisanych; drugi zaś stanowi, że długość czasu zamknięcia, przez podstawienie kary cie-

lesnéj skróconą bydź może i że ta cząstkowa zamiana kary, co do złodziei i podpalaczów jest nieodzowną; gdy nadto, art. 221 stanowiący rodzaje zaostrzenia kar poprawczych, kary cielesnéj nieobejmuje; chłosta bowiem przy karach poprawczych (jak o tém z art. 5 przekonać się można), nie za obostrzenie, lecz za karę samą w sobie jest uważaną: okazuje się ztąd, iż pomiędzy artykułami 219 i 226 żadnéj niema sprzeczności; drugi jest dalszém rozwinięciem piérwszego, oba zaś mianowicie co do okoliczności o którą rzecz idzie, są zupełnie jasne i zrozumiałe.

Czuł to zapewne autor rozprawy; dla tego też na samym wstępie nieomieszkał umieścić powodu, który skłonił go do napisania takowéj.

„Praktyka sądów naszych (mówi on) w roztrzyganiu „zapytania tego różni się. Jedne biorą chłostę za obo„strzenie, drugie za cząstkowe podstawienie kary *więzie„nia* na złodziei i podpalaczy postanowionéj.„

Powód ten jest nader ważny i usprawiedliwiałby dostatecznie potrzebę rozprawy, gdyby był autor przytoczył fakta przekonywające, iż w saméj istocie sądy nasze przez niezrozumienie wspomniony h artykułów, zamiarowi prawa zadość nieczynią, przeciwnie atoli, podobało mu się niczém niepoprzeć tak ważnego, a co większa, sądownictwu tyle uwłaczającego zarzutu.

W dalszym ciągu rozprawy swojéj wyraża autor, iż chłosta pod dwojakim względem uważaną bydź może. Jako skracająca karę więzienia, jest dobrodziejstwem; lecz jako pociągająca za sobą znaczne fizyczne cierpienia i osobistości mocniej ubliżająca, jest karą nierównie dotkliwszą jak *więzienie*. Dla tego też podług artykułu 219, używający praw obywatelskich i zaszczyceni znakami honorowemi, *mogą* się od niej uwolnić. Mówię *mogą*; (są słowa autora) gdyż jeżeli jej uledz pragną w myśl art. 226, nie stają im bez wątpienia na przeszkodzie słowa art. 219: *niemoże być także używaną przeciwko tym etc.*

Następnie przytoczywszy powody służyć mogące do wykazania *iż chłosta w przypadku art. 226 uważaną być powinna za obostrzenie kary więzienia*; mówi daléj autor rosprawy: „rozumiem przecież iż nie jest rzeczą tru„dną dowieść, że rozumowanie takowe niebyłoby zgo„dne z duchem i sposobem tłómaczenia się kodexu „naszego. *Chłosta w karach postanowionych na podpa„laczy i złodziei, może być tylko uważaną za podstawienie*.— „Rzecz całą wywodzę w sposobie następującym.—„

„Przed wszystkiem uważać wypada, iż w kodexie na„szym karnym inny na siebie przybrała charakter chło„sta jak w prawach dawnych niemieckich, z których wy„kształciły się zasady praw Pruskich i Austrjackich. „I tak w *Karolinie* (*) uważaną jest wszędzie chłosta „jako połączona z karą wygnania. Mianowicie we wzglę„dzie na złodziejów postanowioną już była chłosta w „prawie *saskiem* za kradzież rzeczy wartującéj mniej jak „trzy szylingi. Podobnie *Karolina* w artykule 158, sta„nowi chłostę oprócz kary pręgierza, wygnania, na kra„dzież rzeczy wartującéj mniej jak pięć złotych. Je„szcze więcéj teorja ta chłosty wykształconą została „przez późniejszych praktyków. *Carpzovius* wyraźnie „powiada, że chłosta sama przez się jest za małą karą, „koniecznie połączoną być musi z innemi karami. Z tych „wzorów wypłynęły bez wątpienia przepisy prawa mia„nowicie Pruskiego, uważającego chłostę za zaostrzenie „kar innych (§ 48), mianowicie zaś kary więzienia po„stanowionéj na złodziejstwo. Przeciwnie inny jest spo„sób zapatrywania się na chłostę prawa naszego. Ar„tykuł 5. i 219 uznaje chłostę nie za środek zaostrze„nia kar innych, ale za karę poprawną samą w sobie. „Dostrzegam w tém wielki postęp prawodawczéj mą„drości, widzę ocenienie prawdziwe chłosty, w porów„wnaniu do innych kar. Pierwsze prawodawstwo nasze „pochlubić się może, iż obaliło długą praktykę sądową „i rozlicznemi prawodawstwami ustalone wyobrażenia, „że chłosta nie jest sama przez się karą, karą dość „dotkliwą, dotkliwszą nawet jak inne, tylko środkiem „zaostrzenia kar innych w dodatku, podług dowolności „sędziego mogącym być użytym,„

„Z tego powodu rodzi się ważne zapytanie: czy „zgodnie z duchem kodexu naszego może bydź uży„waną chłosta podług przepisów ordynacji sądowéj „Pruskiej i Austrjackiej? ja bym sądził że nie; chara„kter bowiem chłosty w prawie naszém jest inny, jak „w dopiero co przywiedzionych prawodawstwach.„

(*Dokończenie jutro*)

(*) *Ma się rozumieć w prawie kryminalném cesarza Karola* V, *zwaném* Constitutio criminalis Carolina. *Zdaje się atoli, iż jak n. p. praw Napoleona, Napoleonicą, dzieł Woltera, Wolterzyną, Benthama, Benthaminą; niezowiemy; tak też i prawom kryminalnym cesarza Karola, żeńskie nazwisko* Karoliny, *w polskim języku bez narażenia się na śmieszność dawanem być niemoże.*

Prośba gospodarska.

Niezawsze można mieć pod ręką wapno niegaszone, amonjak lub inne t. p. lekarstwo na paskudnika, radzę przeto w podobném nieszczęściu zatkać choremu bydlęciu, czapką lub szmatą, mordę i nozdrza tak silnie, aby chore bydlę nic a nic świeżego powietrza w siebie wciągać nie mogło. Byłem niedawno świadkiem, jak tym sposobem krowę rozdętą i już bez nadziei na ziemi leżącą, w przeciągu dwóch minut uratowano.— Kto będzie miał sposobność sprawdzić ten sposób ratowania bydła na paskudnika, niech zechce dla dobra powszechnego donieść o tém przez pisma publiczne. K...

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Dziś kommedjo-opery: La sourde-muette ou la Dame au Voile Vert. Frontin Mari Garcon, i Le Landw ou l'hospitalite.

Na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich menażerja zwierząt P. Koromatti.